

Kult, Bracia

Bracia, pora zbierać się
Bracia, bo inaczej nie
Będzie szukać, czego tam
Bracia, ja Was bracia znam
Bracia, pora jechać już
Bracia, bo inaczej kurz
Będzie, tylko kiedy tam
Bracia, ja Wam bracia dam

Przez cały dzień, przez całą noc
Na ulicach mego miasta jest patroli moc
O naukę i kulturę społeczeństwo dba
Wszyscy w telewizji oglądają Studio 2

Bracia, pora zbierać się
Bracia, bo inaczej nie
Będzie szukać, czego tam
Bracia, ja Was bracia znam

Przez cały dzień, przez całą noc
Na ulicach mego miasta jest patroli moc
O naukę i kulturę społeczeństwo dba
Wszyscy w telewizji oglądają Studio 2

Bracie, gdzie jesteś, gdzie się schowałeś?
Czemu mi nic o tym nie powiedziałeś?
Bracie gdzie jesteś, gdzie się schowałeś?
Wszystko, co miałeś posprzedawałeś!
Bracie, co z Tobą, o czym myślałeś?
Kiedy swą matkę okradałeś!
Bracie, co z Tobą, kim Ty się stałeś?
Czemu mnie sobą ukarałeś?

Przez cały dzień, przez całą noc
Na ulicach mego miasta jest patroli moc
O naukę i kulturę społeczeństwo dba
Wszyscy w telewizji oglądają Studio 2

Przez cały dzień, przez całą noc
Na ulicach mego miasta jest patroli moc
O naukę i kulturę społeczeństwo dba
Wszyscy w telewizji oglądają Studio 2

Jedna pani drugiej pani napoczęła na przystani
Karambami się postawić i ta rzecz je miała zbawić
Bo "pończochi" i "zapinki" przeca dawno wyszły z mody
A ta jedna i ta druga potrzebowały przygody
Na przyrody łonie dłonie karni ku się wyciągnęły
Na akcydent jakikolwiek oczekiwać tak zaczęły
Długo by tu opowiadać im przypadki znamienite
I uczucia nie odkryte, w takich paniach to jest moc

Przez cały dzień, przez całą noc
Na ulicach mego miasta jest patroli moc
O naukę i kulturę społeczeństwo dba
Wszyscy w telewizji oglądają Studio 2

Miasto płonie i rotunda też
Miasto płonie, płonie cały kraj
Miasto płonie, płonie pierwszy maj
Miasto płonie, ach jak ciepło nam
Miasto płonie, a ja na to sram
Miasto płonie, ja wam teraz dam
Miasto płonie, zaprawdę dam

Bracie, co z Tobą, o czym myślałeś?
Kiedy swą matkę okradałeś!
Bracie, co z Tobą, kim Ty się stałeś?
Czemu mnie sobą ukarałeś?

Przez cały dzień, przez całą noc
Na ulicach mego miasta jest patroli moc
O naukę i kulturę społeczeństwo dba
Wszyscy w telewizji oglądają Studio 2

Przez cały dzień, przez całą noc
Na ulicach mego miasta jest patroli moc
O naukę i kulturę społeczeństwo dba
Wszyscy w telewizji oglądają Studio 2

Bracia, pora zbierać się
Bracia, bo inaczej nie
Będzie szukać, czego tam
Bracia, ja Was bracia znam
Bracia, pora jechać już
Bracia, bo inaczej kurz
Będzie tylko, kiedy tam
Bracia, ja Wam bracia dam

Przez cały dzień, przez całą noc
Na ulicach mego miasta jest patroli moc
O naukę i kulturę społeczeństwo dba
Wszyscy w telewizji oglądają Studio 2

Przez cały dzień, przez całą noc
Na ulicach mego miasta jest patroli moc
O naukę i kulturę społeczeństwo dba
Wszyscy w telewizji oglądają Studio 2